

Dr Robert Chisholm, 1 i 2 Samuela, sesja 21, 2 Samuela 11

© 2024 Robert Chisholm i Ted Hildebrandt

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 21, 2 Samuela 11. O, jaką splątaną sieć tkamy, władza zatruwa sumienie.

Cóż, w naszym badaniu doszliśmy do 11 rozdziału 2 Samuela. Zatytułowałem ten rozdział: O, jaką poplątaną sieć tkamy, z podtytułem: Władza zatruwa sumienie. Zobaczmy tutaj, że wybrani słudzy Pana, w tym przypadku Dawid, nie mogą ukryć przed Nim swoich grzechów.

W tym rozdziale jest mnóstwo innych lekcji, których możemy się nauczyć, a będziemy o nich mówić w miarę postępów. Widzieliśmy już wcześniej, w 2 Księdze Samuela, 7. rozdziale, że Pan zawarł nieodwołalne przymierze z Dawidem, obietnicę dotyczącą Dawida i jego dynastii. Nawet jeśli któryś z potomków Dawida okaże nieposłuszeństwo lub zbuntuje się przeciwko Panu, Pan będzie zmuszony ukarać tę osobę, ale Pan nigdy nie odstawi Dawida i jego dynastii na bok w sposób, w jaki zrobił to z Saulem.

Zatem Dawid ma tę obietnicę, a następnie w 2 Księdze Samuela 8-10, któremu przyglądaliśmy się podczas naszej ostatniej lekcji, widzimy, że Dawid zabezpiecza granice Izraela i faktycznie ustanawia królestwo. Podbija okoliczne ludy i zawiera z nimi traktaty, gdzie jest Panem, a oni podlegają i muszą płacić daninę, więc Dawid buduje królestwo i imperium, a Pan jest z nim i tak dalej. Wyglądają całkiem nieźle. Istnieje jednak wzór, o którym musimy przypomnieć.

Jeśli wrócimy do 2 Księgi Samuela, przypomnimy sobie, że w rozdziale 3, wersecie 1, czytamy, że Dawid stawał się silniejszy, podczas gdy dom Saula słabł. Był to okres, w którym Dawid panował nad Judą na południu, a na północy królestwo Saula pozostało nienaruszone dzięki jego synowi. Ale Dawid rósł w siłę, a ród Saula słabł, aż w końcu autor zatrzymuje się i podaje nam coś, co nazywam raportem o haremie, i odkrywamy, że Dawid nagle ma teraz więcej niż dwie żony.

Ma sześć. Historia ma ciąg dalszy, a w rozdziale 5 czytamy, że moc Dawida rosła, gdy Bóg go wzmacniał, i dzięki temu Dawid odnosił sukcesy. Do tego czasu cały Izrael uznał go za króla.

Teraz rządzi zjednoczonym narodem, a potem oto w 2 Księdze Samuela, rozdziale 5, wersetach 13 do 16, mamy kolejny raport o haremie, a Dawid gromadzi więcej żon. Twierdzimy, że jest to pogwałcenie polityki Deuteronomii, mówiącej, że król Izraela nie ma rozmnażać żon. W Księdze Powtórzonego Prawa obawa jest taka, że jeśli poślubisz obce żony, odciągną one twoje serce od Pana i staniesz się bałwochwalcą.

Dokładnie to samo przydarzyło się później Salomonowi. To nie zdarzało się w przypadku Davida. Jak lubię mawiać, żenił się z miejscowymi dziewczynami.

Niemniej jednak zaczął wyglądać bardziej jak typowy starożytny król Bliskiego Wschodu z haremem. I oczywiście, jeśli masz wszystkie te żony i synów z różnych żon, istnieje możliwość kontrowersji, niezgody i konfliktu na dworze królewskim. I to się wydarzy w tej historii, gdy będziemy posuwać się naprzód.

Zatem w 2 Księdze Samuela, rozdziałach od 8 do 10, Dawid odnosi wielki sukces. Jego moc rośnie. On ustanawia królestwo.

Ale prawie spodziewam się raportu o haremie. Cóż, nie rozumiemy tego, technicznie rzecz biorąc. W 2 Księdze Samuela 11 przeczytamy o tym, jak Dawid dodał na swój dwór królewską kolejną kobietę, Batszebę, i jest to opowieść o tym, jak do tego doszło.

I zobaczymy, jak Dawid nadużywa swojej władzy i zobaczymy, jak Dawid wygląda bardzo podobnie do jednego z tych starożytnych królów Bliskiego Wschodu. Zatem wczoraj, czyli podczas naszej poprzedniej lekcji, dla tych z was, którzy oglądają, to było wczoraj. Zaczęliśmy od rozdziału 11 i wskazaliśmy, że Dawid po odniesieniu wszystkich tych wielkich zwycięstw wysłał Joaba i armię na walkę z Ammonitami.

Ale tym razem Dawid pozostał w Jerozolimie. Wygląda więc na to, że znalazł się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwym czasie. I przekonamy się, że naprawdę znalazł się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwym czasie.

Zacznijmy więc czytać od wersetu 2. Pewnego wieczoru Dawid wstał z łóżka i przechadzał się po dachu pałacu. Z dachu zobaczył kąpiącą się kobietę. I wtedy narrator przestaje.

Na poprzedniej lekcji rozmawialiśmy o tym, jak działa narracja hebrajska. W narracji hebrajskiej mamy główny wątek fabularny, który zazwyczaj jest prowadzony przez formy czasownika, w których czasownik występuje przed podmiotem. Czasami narrator przerywa sekwencję, aby przekazać nam materiał offline.

Ale to jest ważne, zazwyczaj. Zwraca uwagę na wszystko, co się mówi. I tak właśnie jest w tym przypadku.

Mamy rozwijającą się fabułę. Dawid wstał, obszedł okolicę i wtedy zobaczył kąpiącą się kobietę. A potem, offline, narrator podkreśla, jak sędzę, to stwierdzenie.

Kobieta była bardzo piękna. Zatem David nie tylko widział kąpiącą się kobietę. Zobaczył kąpiącą się bardzo piękną kobietę.

W tym wersecie dzieje się kilka rzeczy, które musimy skomentować. Kiedy jest napisane, że widział kobietę, bardzo łatwo byłoby to przeoczyć. Ale dosłownie, kiedy ktoś ostatni raz widział kobietę w tej historii, w rozwijającej się historii, Jozuego, Sędziów, Samuela, Królów, byłych proroków Starego Testamentu, kiedy postać ostatni raz widziała kobietę, zgadnijcie, kto to był? To był Samson.

Wracając do Sędziów, rozdział 14, zobaczył dziewczynę Timnite. Oczywiście w pewnym sensie za tym stał Pan, inżynierując. Ale potem, w rozdziale 16, zobaczył filistyńską prostytutkę.

I poszedł do niej. I nic nie wskazuje na to, że Pan był w tym w ogóle zamieszany. To bardzo interesujące, pod koniec rozdziału 15 znajduje się swego rodzaju podsumowanie kariery Samsona, bez relacji o śmierci.

Spodziewamy się także pewnego rodzaju odniesienia do jednostki, która odeszła pod koniec pewnej epoki. To się nie zdarza. Zastanawiamy się więc, co się dzieje strukturalnie.

A potem w rozdziale 16 czytamy o Samsonie odwiedzającym prostytutkę. Cóż, jak wiadomo z literatury mądrościowej, a zwłaszcza z Przysłów, prostytutki są swego rodzaju bramą do śmierci. Zatem w 16. rozdziale Sdz. 16 dowiemy się o śmierci Samsona.

I tak zobaczył kobietę. I to doprowadziło do jego śmierci. A teraz David jest kolejną postacią w większej historii, która widzi kobietę.

I to na wiele sposobów doprowadzi do jego śmierci. Łaska Pana utrzyma Dawida i jego królestwo w nienaruszonym stanie, ponieważ Pan obiecał to zrobić. Niemniej jednak historia Davida pod wieloma względami będzie od tego momentu tragedią.

I wiąże się z tym jeszcze jedna rzecz. Wcześniej w tej historii, w 1 Samuela 17, kiedy Dawid wyszedł na pole bitwy, aby stawić czoła gigantowi Goliatowi, został w pewnym sensie obsadzony w roli nowego Jozuego i Kaleba. Jeśli pamiętacie, kiedy Izraelici zajęli tę ziemię, Jozue i Kaleb byli ludźmi wielkiej wiary.

Byli jedynymi szpiegami, którzy powiedzieli: „Możemy to zrobić”. Reszta izraelskich szpiegów mówiła: „Nie, nie, widzieliśmy olbrzymów w kraju”. Jozue i Kaleb nie byli przez to zaskoczeni.

I faktycznie przewodzili izraelskiemu podbojowi Izraela. I faktycznie, zajęli miasta, w których żyli giganci. Zatem Jozue i Kaleb pod wieloma względami byli gigantycznymi zabójcami.

I taki właśnie był Dawid. I tak, kiedy Dawid pojawia się na scenie w 1 Samuela 17, jest nowym Jozuem-Kalebem. I to jest bardzo pozytywna rzecz.

Ale jeśli mamy w głowach wzorce i osady, kiedy czytamy tutaj, że widział kobietę, tragicznie Dawid, nowy Jozue-Kaleb, stał się nowym Samsonem. I to nie jest dobre. Historia Samsona kończy się tragedią.

Czytamy też, że kobieta była bardzo piękna. Użyty tutaj język jest swego rodzaju lustrzanym odbiciem; przypomina to sposób, w jaki Dawid został opisany w 1 Księdze Samuela 16. Pamiętajcie, wskazaliśmy, że Pan powiedział Samuelowi: Patrzę na serce, a nie na oczy.

Niemniej jednak, kiedy David pojawia się w scenie z opowieści, narrator mówi, że David jest przystojnym mężczyzną o dobrych oczach i dobrym wyglądzie. A teraz jest tu kobieta opisywana w ten sam sposób. I myślę, że można to powiedzieć w ten sposób.

Wzrok Davida padł na osobę, która była mu fizycznie równa. W pewnym sensie spotkał swojego partnera. Powstaje zatem pytanie, czy ulegnie pokusie wykorzystania władzy, którą posiada obecnie jako król, do zdobycia tego, czego pragnie? Ludziom, którzy weszli w tryb władzy i tryb chciwości, bardzo łatwo jest pomyśleć: to jest coś, czego chcę i zamierzam to wziąć.

A oto kobieta, która jest jego partnerką. A on oczywiście jej pragnie. Zatem Dawid w wersecie 3 wysłał kogoś, aby się o niej dowiedział.

W tej historii zobaczymy, że David będzie dużo wysyłał. Musi tylko powiedzieć słowo. A on ma władzę i władzę.

Ludzie skaczą i robią, co im każe. Wysłał Joaba i jego wojsko na Ammonitów. I będziemy widzieć, że ten czasownik będzie się pojawiał raz po raz.

Niestety, później zostanie wysłany, co doprowadzi do upadku jego rodziny. Nieświadomie będzie korzystał ze swojej władzy królewskiej, co obróci się przeciwko niemu w ramach sądu Bożego przeciwko niemu. Zatem Dawid ma władzę.

On ma moc. Wysła kogoś, żeby się o niej dowiedział. Nie wie, kim jest ta kobieta.

A mężczyzna powiedział, że to Batszeba, córka Eliama i żona Uriasza Chetyty. To powinno było zatrzymać Davida w miejscu. Ona jest żoną innego człowieka.

W dalszej części listy potężnych wojowników odkrywamy, że Uriasz jest jednym z mocarzy Dawida. Nazywa się Hetytą, więc najwyraźniej jest obcokrajowcem, który się zapisał, podobnie jak Dawid, kiedy zamieszkał z Filistynami. Niemniej jednak Uriasz

jest jednym z czołowych wojowników Izraela i to jest jego żona, a Dawid powinien być na tym poprzestać.

Ale on tego nie robi. W tekście jest napisane, że Dawid wysłał po nią posłańców. Korzysta ze swojej mocy.

Przyszła do niego, a on z nią spał. Zatem Dawid w zasadzie wysłał posłańców, a tekst dosłownie brzmi: Dawid wysłał posłańców i zabrał ją. A czasownik wziął już się pojawił i będzie się pojawiał nadal.

To pokazuje, jaką moc ma Dawid. Wysłał, bierze. A może cię zainteresuje, co ona sobie myślała? Czy czuła, że musi zrobić to, co rozkazał król? Może.

Niektórzy określą to mianem gwałtu siłowego. Próbując zrozumieć wszystkie tajniki tego tekstu, okazuje się, że tekst nie dostarcza nam wszystkich informacji, jakie chcielibyśmy uzyskać, ale myślę, że nacisk w tekście położony jest na Dawida, a nie na Batszebę. I tak Dawid posłał, a on wziął, a ona przyszła do niego i przespał się z nią.

Miał z nią stosunki. A potem znów jest jeden z tych komentarzy offline. Jeden z tych komentarzy w nawiasie.

Tak naprawdę jest to w nawiasach w wersji NIV 2011, z której czytam. Teraz oczyszczała się z comiesięcznych nieczystości. A więc właśnie miała okres, jej cykl menstruacyjny był w toku.

A więc oczyszcza się z tego, a to jest ważne, bo informuje nas, że gdyby zaszła w ciążę, powiedzmy, że zajdzie w ciążę, zgadnij, kto nie może być ojcem? Jak się przekonamy, Uriasz Hetyta znajduje się na linii bitwy, gdzie powinien być jednym z wojowników Dawida wraz z Joabem i armią. David będzie musiał go sprowadzić z powrotem. Był tam na dole.

I tak jego żona właśnie miała okres. A zatem, jeśli okaże się, że jest w ciąży, to nie będzie to Uriah. A potem wróciła do domu.

Autor wykorzystuje więc te konstrukcje offline, aby podnieść napięcie w historii. Dawid pozostał w domu, gdy armia wyruszyła na walkę. Był na dachu i przypadkiem zobaczył kobietę, była bardzo piękna.

Pokusa w pewnym sensie podniosła swą obrzydliwą głowę. A co zrobi Dawid? Ulega pokusie. I powiedziano nam, że kiedy sypia z Batszebą, ona właśnie ma okres.

Zatem istnieje tu wielkie niebezpieczeństwo. Jeśli zajdzie w ciążę, ludzie będą zadawać pytania i David będzie miał problem. Cóż, w wersecie piątym kobieta rzeczywiście poczęła.

Poczęła. A potem, jak na ironię, wysłała wiadomość do Davida, mówiąc: „Jestem w ciąży”. I tak Dawid ma problem.

Musi wymyślić, jak rozwiązać ten problem. I tak obmyśla rozsądny plan. Plan jest taki.

Nazwiemy to planem A, ponieważ to nie działa i zanim to się skończy, będziemy musieli przejść do planu B. Ale David decyduje: muszę szybko sprowadzić tu Uriaha. Muszę go spotkać z żoną.

Musi spać z żoną. Nikt jeszcze nie będzie wiedział, że jest w ciąży. A potem, kiedy zacznie się pojawiać, wszyscy pomyślą, że Uriasz jest ojcem, a Batszeba, jeśli będzie milczeć, nikt się nie dowie.

Taki jest plan. To całkiem proste. Odzyskamy Uriasza, pozwolimy mu spać z żoną, a wtedy wszyscy, łącznie z Uriaszem, będą myśleć, że Uriasz jest ojcem dziecka.

Dawid wysłał więc tę wiadomość do Joaba: Poślij do mnie Uriasza Chetytę. I Joab wysłał go do Dawida. A gdy Uriasz przyszedł do niego, Dawid zapytał go, jak się czuje Joab, jak się mają żołnierze i jak przebiega wojna.

Uriasz prawdopodobnie się zastanawiał, nie jesteśmy do końca pewni, co dzieje się w umyśle Uriasza w tej historii. Ile on wie? Czy coś podejrzewa? Ale prawdopodobnie zastanawiał się, dlaczego ja, jeden z czołowych żołnierzy w armii, dlaczego służę jako posłaniec? Każdy mógł przywrócić tę informację. Ale wtedy Dawid powiedział do Uriasza: Idź do swojego domu i umyj nogi.

Zejdź na dół i po prostu ciesz się wygodami domu. Myślę, że sugeruje to, że gdy jesteś w domu, rób, co chcesz. Zrelaksuj się tam na dole.

Zatem Uriasz opuścił pałac, a za nim wysłano podarunek od króla. Ale Uriasz spał u wejścia do pałacu ze wszystkimi sługami swego pana i nie poszedł do swego domu. Spał tam przy wejściu do pałacu z innymi sługami, a nie chodził i spał z żoną.

David spał ze swoją żoną, ale nie zamierzał tego robić. I tak, David chce wiedzieć, Dawidowi powiedziano o tym. Uriasz nie wrócił do domu.

Pyta więc Uriasza, co się tutaj dzieje? Czy nie wróciłeś właśnie z kampanii wojskowej? Dlaczego nie poszedłeś do domu? Czy nie tęsknisz, myślę, że można to sugerować, czy nie tęsknisz za swoją żoną? Musisz zejść na dół i cieszyć się wygodami domu, w tym swoją żoną. Uriasz odpowiada Dawidowi i jest to w tym momencie spora nagana dla króla. To spora nagana.

Arka oraz Izrael i Juda przebywają w namiotach, a mój dowódca Joab i ludzie mojego Pana rozbijają obóz na otwartej przestrzeni. Jak mógłbym iść do domu, żeby jeść, pić i kochać się z moją żoną? Z całą pewnością, jak żyjesz, nie zrobię czegoś takiego. Dlatego przeciwstawia się królowi.

Słowa te służą potępieniu Dawida na kilka sposobów. Uriasz w rzeczywistości sprzeciwia się poleceniom króla, ale jego obrona przypomina, że lojalność wobec Pana i Jego sprawy przewyższa nawet władzę królewską. To tak, jakby Uriasz powiedział: „Nie zrobię tego, co mi mówisz”.

Nie obchodzi mnie, czy jesteś królem. To nie w porządku, że to robię. I choć Uriasz uważał za niewłaściwe spanie z własną żoną, gdy armia toczyła bitwę z Ammonitami, Dawid nie miał takich skrupułów.

Tak naprawdę spał już z żoną innego mężczyzny. Jest to zatem spora nagana dla Dawida. A może nawet sugerowane w jego słowach: Dlaczego nie jesteś tam na dole? Jesteś królem.

Zatem Dawid mu powiedział: Dobrze, zostań tu jeszcze jeden dzień, a jutro cię odeślę. Tak więc Uriasz pozostał w Jerozolimie tego i następnego dnia. Na zaproszenie Dawida znowu z nim jadł i pił.

I tym razem, David, to jest plan A, część druga. Plan Pierwsza część polegała po prostu na umożliwieniu mu zjazdu i spędzenia nocy z żoną. Pewnie, że to zrobi.

Każdy mężczyzna by to zrobił. Nie, cóż, Uriasz nie jest żadnym mężczyzną. Plan Część druga brzmi: cóż, upijmy go.

I nie będzie miał pełnej kontroli nad swoją wolą i zmysłami. A kiedy się upije, będzie chciał być z żoną. Więc David go upija.

Można to sobie po prostu wyobrazić. No dalej, Uriah, napij się jeszcze jednego. A wieczorem Uriasz poszedł spać na swoim postaniu wśród sług swego pana.

Nie poszedł do domu. Zatem nawet gdy jest pijany i nie panuje nad swoim myśleniem, mimo to nie chce zejść do żony. Zatem David naprawdę ma teraz problem.

Plan A nie zadziałał w żadnej ze swoich form. David decyduje więc: cóż, w tym przypadku będziemy musieli zrobić coś bardziej desperackiego. I tak rano Dawid napisał list do Joaba i wysłał go wraz z Uriaszem.

Zatem jeszcze raz Dawid wysła. Korzysta ze swojej władzy. I w tym konkretnym przypadku da Uriaszowi prawdopodobnie zapieczętowany dokument, w którym będzie zawarty wyrok śmierci na Uriasza.

Ale tak ufa temu facetowi, że wie, że tego nie przeczyta. Wie, że tego nie przeczyta. I tak daje go Uriaszowi, a Uriasz znosi rozkaz własnej śmierci z powrotem do Joaba.

Niewiele o tym wie. I w nim – pisze Dawid – wysuń Uriasza na pierwszy plan, gdzie walka jest najzaciętsza. Następnie odsuń się od niego, aby został powalony i umarł.

Plan jest więc taki, że Joab po prostu wyśle Uriasza na linię frontu w ataku na miasto Ammonitów. A potem wszyscy się wycofują, więc zostaje odizolowany i w tym momencie łatwo go powali, bo będzie miał przewagę liczebną. To absurdalny plan, jeśli się nad tym zastanowić.

To pokazuje, że czasami, gdy ludzie wpadają w panikę, po prostu nie myślą racjonalnie. To znaczy, jak do cholery byś to zrobił, naprawdę? Co masz zrobić? Szepnij do wszystkich żołnierzy, a na sygnał wszyscy się wycofają. Ale nie mów Uriaszowi.

To po prostu nie zadziała. A Joab byłby w to zamieszany, gdyby próbował namówić żołnierzy, aby to zrobili. Byłoby oczywiste, że próbuje doprowadzić do zabicia Uriasza.

Zatem plan Davida tak naprawdę nie jest taki, nie kryje się za nim zbyt wiele przemyśleń. Wpada w panikę, ale dla Joaba jest całkiem jasne, czego chce tutaj dokonać Dawid. Z jakiegoś powodu Dawid chce śmierci Uriasza.

Dawid rzeczywiście używa tego języka, więc zostanie powalony i umrze. Użyte są tutaj dwa różne hebrajskie słowa: nachah i mut. I te słowa pojawiały się już wcześniej razem.

W 1 Księdze Samuela 17 Dawid użył tych słów, opisując, jak zabił drapieżniki zagrażające owcom. Uderzył ich i zabił. I powiedział, że zamierza zrobić to samo z Goliatem, i zrobił to.

W 1 Samuela 17. W 2 Samuela 10,18 Dawid uderzył i zabił Shobacha, generała Aramejczyka. Zatem tej kombinacji słów używano już wcześniej w odniesieniu do Dawida jako wojownika oraz tego, jak powalał i zabijał swoich wrogów oraz tych, którzy mu zagrażali.

Ale teraz mówi Joabowi, żeby zrobił to Uriaszowi. Jest więc ogromny kontrast. Cóż, ta kombinacja słów została użyta w kilku innych miejscach.

Wcześniej w 2 Księdze Samuela 3 Joab dźgnął niewinnego Abnera. Właściwie jest to hebrajskie słowo powalone, nachah. I umarł Abner, hebrajskie słowo mut.

Zatem tej kombinacji słów użyto, gdy Joab zamordował Abnera. Używa się go także w odniesieniu do zabójców. Pamiętajcie o zabójcach, którzy wśliznęli się i zabili syna Saula, niewinnego Isz-Boszeta.

David powiedział, że zabiłeś niewinnego człowieka w jego łóżku. Dźgnęli go, uderzyli go, nachah, i zabili zbuntowanego, niewinnego Isz-Boszeta. Tak więc Dawid pojawia się tutaj w przeciwieństwie do Dawida, którego widzieliśmy wcześniej, który uderza i zabija swoich wrogów oraz wrogów Pana.

I bardziej przypomina tych morderców, łącznie z Joabem, i tych Beniaminitów, którzy zabijali i zabijali niewinnych ludzi. W tym konkretnym przypadku nie wróży to dobrze Davidowi. Teraz zostaje zgrupowany z kilkoma złoczyńcami z wcześniejszej części tej historii.

I to nie jest Dawid, którego pokochaliśmy, jakiego widzieliśmy wcześniej, ten, który toczy bitwy Pana. Nie, on tutaj wymyśla morderstwo. Tak więc, choć Joab kazał oblężyć miasto, werse 16, wiedział, czego chce Dawid.

Dawid z jakiegoś powodu pragnie śmierci Uriasza. Joab, jak sądzę, zdaje sobie sprawę, że nie mogą tego zrobić tak, jak sugerował Dawid. Po prostu wychodzimy i wszyscy się odsuwają.

Jak w ogóle to wykonamy? Będę więc musiał po prostu wystawić Uriaha na linię frontu, gdzie, jak wiedział, są najsilniejsi obrońcy. A kiedy mieszkańcy miasta wyszli i walczyli z Joabem, doszło do ataku mężczyzn w mieście, a niektórzy z żołnierzy Dawida polegli. Co więcej, umarł Uriasz Hetyta.

Zatem misja wykonana. Ale inni mężczyźni musieli umrzeć w tym procesie. I tak właśnie myśli Joab.

Cóż, muszę spełnić wolę króla. Będziemy musieli ponieść tutaj dodatkowe szkody. Ale osiągnę to, czego chce David.

Dlatego Joab chce teraz poinformować o tym Dawida. I tak w wersecie 18 Joab przesłał Dawidowi pełny opis bitwy. I poinstruował posłańca.

I musicie się zastanowić, co miał na myśli posłaniec, gdy próbował połączyć to wszystko w jedną całość? Ale on instruuje posłańca, kiedy skończysz zdawać królowi relację z bitwy, król może wybuchnąć gniewem i może cię zapytać. Najwyraźniej w tej relacji z bitwy nie wspominamy w tym momencie o Uriaszu. I myślę, że Joab ma nadzieję, że Dawid wychwyci subtelności, będzie czytał między wierszami i zda sobie

sprawę, że zajęto się Uriaszem, ponieważ w raporcie z bitwy zawarty jest fakt, że armia izraelska podeszła aż do muru, a następnie w tym momencie ponieśli porażkę.

Król może się wściec, gdy usłyszy ten raport, myśląc o strategii bitwy. Joab nie jest pewien. I może cię zapytać, dlaczego podszedłeś tak blisko miasta, żeby walczyć? Nie wiedziałeś, że będą strzelać strzałami ze ściany? Kto zabił Abimelecha, syna Jerubbeszeta? Mówi o Abimelechu już w 9. rozdziale Księgi Sędziów, który za bardzo przylgnął do murów miasta, które oblegał.

I jak wspomina Dawid, czyż kobieta nie zrzuciła na niego z muru górnego kamienia młyńskiego, tak że umarł w Tbebes? Nie pamiętacie relacji, która jest w naszej historii o tym, co przydarzyło się Abimelechowi? To nie jest dobra strategia. Dlaczego podszedłeś tak blisko ściany? Jeśli cię o to zapyta, powiedz mu ponadto, że twój sługa Uriasz Chetyta nie żyje. Wygląda więc na to, że Joab zdawał relację z tego, co tutaj robi, i ma nadzieję, w świetle tego, co kazał mu Dawid zrobić, że Dawid będzie czytał między wierszami i zda sobie sprawę, że misja została wykonana.

Ale Joab nie jest pewien. Myśli: David, wojskowy, strateg, mógłby się wściec. I mógłby zakwestionować naszą strategię.

Ale to właśnie ta strategia była konieczna, aby usunąć Uriasza z pola widzenia. I ma nadzieję, że David to zobaczy. A jeśli tego nie zrobi i rozzłości się, powie posłańcowi, a ponadto powie, że twój sługa Uriasz Chetyta nie żyje.

Myślę, że jeśli jestem posłańcem, w czym to pomoże? Jeśli jest szalony, fakt, że Uriasz umarł, tylko pogorszy sytuację. Stracił jednego ze swoich najlepszych żołnierzy. Zatem posłaniec musi być tutaj skonfliktowany i zastanawiać się: Nie rozumiem, co się tutaj dzieje.

To ciekawe, co robi posłaniec. Posłaniec wyruszył. A gdy przybył, powiedział Dawidowi wszystko, z czym go posłał Joab.

Posłaniec powiedział do Dawida: Ci ludzie zwyciężyli nas i wystąpili przeciwko nam na otwartej przestrzeni. Ale odwieźliśmy ich z powrotem do wejścia do bramy miejskiej. Wróciliśmy blisko.

Wtedy łucznicy wystrzelili strzały w kierunku Twoich sług z muru. I zginęła część ludzi królewskich. A posłaniec nie czeka, aż Dawid się wścieka.

Pamiętajcie, Joab powiedział, że może się rozgniewać, jeśli będzie czekał na jego odpowiedź. A jeśli jego odpowiedź będzie negatywna, powiedz mu o Uriaszu. Zamiast tego posłaniec mówi ponadto, że twój sługa Uriasz Chetyta nie żyje.

Nie chce zadzierać z martwym królem. Joab sądzi, że to go w jakiś sposób uspokoi. Wygląda na to, że to właśnie sugeruje.

Zaraz to zamieszczę w raporcie. A zatem nie wszystko układa się tak, jak chciał Joab. Nie sądzę, żeby Joab w idealnym przypadku chciał, aby wspomniano imię Uriasza.

Wcale nie chciał być w to zamieszany. Ale zamiast tego jest. Dawid mówi posłańcowi.

Zastanawiamy się więc, czy David będzie z tego powodu zły? Dawid polecił posłańcowi, aby powiedział to Joabowi. Nie pozwól, żeby cię to zmartwiło. „Nie pozwól, żeby cię to zmartwiło”, tak przetłumaczyło to NIV.

Tak naprawdę, niech to nie będzie złe w twoich oczach. Niech to nie będzie złe w twoich oczach. Nie pozwól, żeby cię to zmartwiło.

Miecz pożera jednego i drugiego. Zatem śmierć Uriasza została uwzględniona w raporcie, a Dawid próbuje ją tutaj opisać. Próbuje pocieszyć Joaba.

Tak to wygląda. Tak, to straszna rzecz stracić tak wielkiego wojownika jak Uriasz, ale zdarza się to w bitwie. Nie pozwól, żeby cię to zdenerwowało.

Miecz pożera jednego i drugiego. To po prostu tak się dzieje. Przyciśnij atak na miasto i zniszcz je.

Powiedz to, aby dodać otuchy Joabowi. A gdy żona Uriasza usłyszała, że jej mąż nie żyje, opłakiwała go. A gdy czas jej żałoby dobiegł końca, a nie sądzę, żeby trwał zbyt długo, Dawid kazał ją przyprowadzić do swego domu, a ona została jego żoną i urodziła mu syna.

Być może myślisz sobie, że to było miłe ze strony Davida. Wiesz, ona jest teraz wdową przez niego. Bierze ją więc za żonę i dodaje do haremu na dworze królewskim.

Nie nie nie. Myślę, że w ogóle nie powinniśmy na to patrzeć w ten sposób. David próbuje zatrzeć ślady.

To ostatni krok planu B. Pierwszym krokiem jest pozbycie się Uriasza. Martwi ludzie nie opowiadają historii. Drugim krokiem jest poślubienie kobiety.

I każdy może pomyśleć, że cóż, zaszła w ciążę zaraz po, w noc poślubną, no wiesz, zaraz po ślubie. Niektóre osoby, które zwracają na to szczególną uwagę, mogą pomyśleć, że jest to rodzaj przedwczesnego porodu lub coś takiego. Niemniej jednak wydaje się, że Davidowi się to udało.

Ale zwróć uwagę na ostatnie stwierdzenie w wersecie 27. Jednak to, co zrobił Dawid, nie podobało się Panu. Nie podobało mu się to.

I rzeczywiście, jak mówi tekst, to, co uczynił Dawid, było złe w oczach Pana. Jest to więc sprzeczne z tym, co Dawid powiedział Joabowi. Nie pozwól, aby ta rzecz była zła w twoich oczach.

Nic o tym nie myśl. To tylko szkody uboczne. Zdarza się.

Być zachęconym. Naciśnij atak. Czasem tracimy wojowników, nawet dobrych jak Uriasz.

Taka jest po prostu natura bitwy. Ale potem powiedziano nam, że to, co zrobił Dawid, było złe w oczach Pana. I to przygotowuje nas do następnej fazy tego konta.

Jeśli się nad tym zastanowić, co tutaj zrobił David? Złamał siódme i dziesiąte przykazanie. Dopuścił się cudzołóstwa z żoną innego mężczyzny. Pożądał żony innego mężczyzny.

A potem, próbując zatrzeć ślady, złamał szóste przykazanie dotyczące morderstwa i ósme dotyczące kradzieży. Zatem naruszył prawo Mojżesza i faktycznie dopuścił się w tym względzie przestępstwa zagrożonego karą śmierci. Nawet jeśli Pan dał mu tę bezwarunkową i nieodwołalną obietnicę, co to oznacza? Cóż, Pan powiedział również w 2 Samuela 7, mówiąc w tym miejscu o potomku Dawida, jego potomku, tym, który pójdzie za nim, jeśli okaże mi nieposłuszeństwo, będę zmuszony go surowo ukarać różgą ludzką.

Ale nigdy nie zerwę tej relacji, tak jak to zrobiłem z Saulem. Możemy więc przewidzieć, że David będzie musiał zapłacić tutaj bardzo, bardzo wysoką cenę. Myślę, że i tutaj dowiemy się kilku prawd.

Historia Dawida ilustruje pewne rzeczy. Wiele osób postrzega to jako opowieść o pożądaniu i grzechu seksualnym i tak właśnie jest. Ale jest w tym coś więcej.

To trochę powierzchowne czytanie tej historii. Jest w tym coś więcej. Mówi nam wiele o upadłej naturze ludzkiej.

I przypomina nam o niektórych prawdach o Bogu. Oto kilka prawd teologicznych, które, jak sądzę, widzimy w historii, którą zobaczymy w innym miejscu Pisma Świętego. Upadła natura ludzka, grzeszna natura ludzka, jest zasadniczo wadliwa i zdolna do najohydniejszych zbrodni.

Ludzie czasami Cię zaskoczą. Spojrzysz na kogoś i pomyślisz: to wspaniała osoba. A potem robią coś, co całkowicie cię szokuje.

Po objęciu tronu Izraela Dawid był w większości wzorem bogobojnego króla. Jak powiedziano wcześniej w tej historii, miał serce dla Boga. A kiedy Bóg spojrział na serce Dawida, powiedział: To jest ten, którego chcę.

Spójrzcie na wszystkie wspaniałe psalmy, które napisał, w których widzimy przejaw serca dla Boga. Ale w końcu, co się stało? Dawid został królem i ta władza królewska zwyciężyła nad nim. I widzimy, że to się rozwija.

I dlatego uważam, że te raporty o haremie należy interpretować negatywnie. Coraz bardziej przypomina typowego starożytnego króla Bliskiego Wschodu, który miał władzę. I ta moc wzięła w nim górę.

Ostatecznie zarówno jego sukcesy, jak i porażki sprawiają, że tęsknimy za boskim przywódcą. W idealnym przypadku David nie jest tym jedynym. Ta relacja przypomina nam także o drugiej prawdzie.

Bóg jest wszechwiedzący. Widzi wszystko, co robią ludzie, i ocenia to, co widzi, z perspektywy moralnej. W Psalmie 11 czytamy o tym, jak Bóg widzi wszystko, co się dzieje.

Często pozwala na złe czyny, ale ich nie aprobuje i pociąga złoczyńców do odpowiedzialności za ich zachowanie. David się o tym przekona. Więc może moglibyśmy to ująć w ten sposób. Władza może być pożywką dla grzechu.

A grzech, raz poczęty, może pochłonąć tych, którzy próbują go zatuszować. Jest to więc opowieść o władzy w bardziej fundamentalny sposób oraz o tym, jak władza i chciwość mogą zepsuć jednostki. Czasami, biorąc pod uwagę naszą naturę, korupcja przybiera formę seksualną.

Ale tak naprawdę chodzi tu zasadniczo o nadużycie władzy. A potem także odkrywamy i zostajemy w tym miejscu przypomniani, że nie możemy ukrywać naszego grzechu przed Bogiem. On patrzy i pociągnie nas do odpowiedzialności za nasze zachowanie.

Na następnej lekcji przyjrzymy się następstwom tego z 12 rozdziału 2 Samuela.

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 21, 2 Samuela 11. O, jaką splątana sieć tkamy, władza zatruwa sumienie.